

Tomasz Kolendo*

**ZASTOSOWANIE TEORII ELIT NA PRZYKŁADZIE MYŚLI
EKONOMICZNO-SPOŁECZNEJ
FRIEDRICHA AUGUSTA VON HAYEKA**

Wstęp

Truizmem wydaje się teza, zgodnie z którą interwencjonizm państwowy jest odpowiedzią na zawodność mechanizmów rynkowych. Nawet najbardziej liberalne pod względem ekonomicznym kraje, uznają konieczność obowiązywania w praktyce regulacji i korekt mechanizmów rynkowych, odbywających się w majestacie prawa. Problem stanowi ich skala (naruszeń) i liczba (regulacji) niejednoznacznie w owym prawie zawarta i zapisana. Praktyka – konkretnych rozwiązań prawnych, konkretnych podmiotów i sposobów w jaki działają – pokazuje, iż państwo, będąc emanacją dobra wspólnego, zbyt często poddawane jest wpływowi politycznym, stając się narzędziem w rękach poszczególnych grup interesu. Proces nadmiernego zrównywania ludzi, nierównych sobie pod względem wiedzy, umiejętności, zdobytego doświadczenia – będący efektem demokratyzacji sfery publicznej; a zarazem brak stałego, równego dla wszystkich, precyzyjnego prawa, którego to celem jest zapewnienie ładu, doprowadziły do powstania projektu ekonomii społecznej. Choć z samej natury, z definicji – ekonomia jest w istocie nauką społeczną, żyjemy w czasach, gdy koniecznym wydaje się używanie tegoż pleonazmu, by uświadomić, iż pomiędzy państwem, któremu przypisuje się racjonalność alokacyjną, a rynkiem charakteryzującym się racjonalnością dystrybucyjną, umiejscowiona jest właśnie ekonomia społeczna - kierująca się racjonalnością solidarności. O jej obrazie i znaczeniu w rozwiązywaniu sporów między neoliberalami a keynesistami świadczy nie tyle wzniosłość, ile przyziemność – działanie w skali mikro. Koncepcja ekonomii społecznej nie jest elementem odrębnego, jednolitego kierunku w teorii ekonomii, a raczej zbiorem poglądów reprezentantów myśli społecznej

* Autor przygotowuje rozprawę doktorską w Katedrze Socjologii i Filozofii pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Barbary Pogonowskiej.

i ekonomicznej¹. Idea ta dąży do budowania społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swoich praw i możliwości, ucząc jednocześnie odpowiedzialności związanej z podejmowanymi decyzjami. Jej podmioty nastawione są na zaspokajanie potrzeb, których nie mogą wypełnić inne sektory rynkowe. Priorytet stanowią takie wartości jak: wolność, równość szans, dobrobyt, sprawiedliwość czy porządek. W kontekście zapewnienia ładu społecznego kluczowego znaczenia nabiera problem formy organizacji ekonomicznej, a więc decyzji społeczeństwa o tym czy gospodarka ma mieć charakter rynkowy czy też nakazowy. Determinuje to wzrost znaczenia ekonomii politycznej w konstruowaniu ustrojów ekonomicznych zmuszonych do uwzględniania przy swoich kryteriach założeń ustrojów politycznych, a szerzej polityki gospodarczej. „W ustrojach gospodarczych uprzemysłowionego świata powinno dojść do głosu porządkujące *ratio*, które dokona tego, co w małym gospodarstwie samowystarczalnym wykonuje codziennie *ratio* osoby nim kierującej”², *ratio* w postaci państwa. Jak będzie się starał wykazać autor, ekonomistą który opowiada się za prospołeczną ekonomią wolnorynkową, pokrywającą się z założeniami ekonomii społecznej, zarazem powtarzającym tezę Adama Smitha o niesprzeczności interesu jednostki z interesem społecznym w gospodarce rynkowej, zaprojektowanej przez elitarnie grono specjalistów jest Friedrich August von Hayek. Istnienie rywalizacji wolnorynkowej, jako najlepszego mechanizmu rozwiązywania problemów gospodarczych, dopuszczalne jest przez noblistę tylko pod warunkiem istnienia doskonałego, kompletnego (jednakże jak najbardziej ogólnego), równego dla wszystkich – prawa; konkurencja wolnorynkowa odbywać się może jedynie w majestacie prawa. W wizji Hayeka legislatura może być skuteczna, tylko i wyłącznie przy założeniu wprowadzenia autorskiego, elitarnego ustroju społecznego nazywanego demarchią, przeciwdziałającemu niedoskonałościom demokracji. Celem niniejszego artykułu jest wykazanie zastosowania elementów teorii elit w myśli ekonomiczno-społecznej Hayeka. Jak będzie się starał uzasadnić autor wykorzystanie przez noblistę idei elitystycznej przyczyniło się do wciągnię-

¹ Por. K. Wygnański, P. Frączak, *Ekonomia społeczna w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości*, Ekonomia Społeczna Teksty 2006.

² W. Eucken, *Podstawy polityki gospodarczej*, Poznań 2005, s. 47.

cia egoistycznych³ działań ludzkich w służbę społeczną w stworzonej przez niego wizji funkcjonowania gospodarki.

1. Problemy ekonomii społecznej w Polsce

Pojęcie ekonomii społecznej jest terminem szerzej nieznanym na rynku teorii ekonomicznych w naszym kraju. Wynika to z faktu, iż Polska tezażniejszość została ukształtowana przez burzliwą przeszłość. „Poprzez długie lata prezentowano [społeczeństwu, przypis T.K.] totalitarne państwo jako gwaranta dobrobytu. Nieustannie powtarzano, że państwo wszystko zapewni, że państwu socjalistycznemu wszystko zawdzięczamy. Naturalną konsekwencją tego hasła była powszechna pasywizacja społeczeństwa, oczekującego od państwa spełnienia obietnic, a pozbawionego możliwości samorealizacji”⁴. Obecnie 83% obywateli wyraża stabilną i jednoznaczną opinię na temat odpowiedzialności państwa za bezpieczeństwo socjalne, opowiadając się za państwem opiekuńczym, zapewniającym świadczenia społeczne takie jak szkolnictwo, opieka zdrowotna, etc. Zarazem prawie trzy czwarte Polaków uważa, że zwykli ludzie nie mają wpływu na sprawy kraju⁵. Oznacza to, iż „nie udało się nam dotąd w pełni zintegrować społeczeństwa dookoła dobra wspólnego, jakim jest własne wolne państwo. Nie udało się zbudować społeczeństwa obywatelskiego. [...] Żądając od państwa uprawnień i świadczeń nie poczuwamy się do obowiązków wobec niego, jako dobra wspólnego”⁶.

W tak diagnozowanej sytuacji ekonomiczno-społecznej idea upowszechnienia założeń i postulatów ekonomii społecznej, z którą immanentnie zespolona jest zasada maksymalizacji wyboru, limitowana przez trzy metaporządki organizujące rzeczywistość: państwo, rynek i społeczeństwo – zyskuje na znaczeniu. Pole analizy ekonomii społecznej rozumiane jest jako obszar, w którym odmienne typy racjonalności państwa, rynku i społeczeństwa ścierają się, przenikają się, tworzą nową

³ W ocenie autora oczywistym pozostaje fakt, iż dbałość o własny interes jest naturalną, niezbywalną cechą człowieka. Żądanie powszechnego altruizmu (o ile to pojęcie nie jest hipostazą) byłoby sprzeczne z prawami natury.

⁴ W. Wilczyński, *Dylematy polityki ustrojowej po 18 latach polskiej transformacji* w Materiałach pokonferencyjnych VIII Kongresu Ekonomistów Polskich – *Polska w gospodarce światowej – szanse i zagrożenia*, s. 13. źródło: www.pte.pl

⁵ CBOS *Społeczno-polityczne postawy Polaków*. XII 2007, s. 5 i *Czy obywatele mają wpływ na sprawy publiczne?* I 2008, s. 2.

⁶ W. Wilczyński, *op.cit.*, s. 19.

wielowymiarową racjonalność wyższego rzędu oferując przestrzeń dla dokonywania nowych, dotychczas nieistniejących wyborów⁷. Zdaniem orędowników ekonomii społecznej należy stworzyć katalizatory sprzyjające symbiozie państwa, rynku i społeczeństwa, która doprowadzi do powstania całości składającej się z części pozostających w stanie interakcji. Wydaje się więc, że „nowoczesna gospodarka rynkowa musi łączyć w sobie cechy wolnego rynku, niezbędnego do wyzwolenia inicjatyw, z rozumnym sterowaniem, które jest niezbędne do nadawania rozwojowi pożądanego kierunku. Ten pożądaný kierunek to taki, który by wzmacniał tendencje autoregulacyjne i osłabiał tendencję autodestrukcyjną”⁸, uwzględniając fakt, iż „ustrój gospodarki rynkowej nie jest wyłącznie kształtowany na czysto ekonomicznych podstawach, lecz także na gruncie społeczno-etycznym i społeczno-psychologicznym”⁹.

2. Elementy ekonomii społecznej w wizji funkcjonowania gospodarki autorstwa Hayeka

Naprzeciw wymaganiom współczesnej ekonomii wydaje się wychodzić, pod wieloma względami związana z principiami społecznej gospodarki rynkowej, opartej z kolei na założeniach ordoliberalizmu i ekonomii społecznej, koncepcja wolności pod rządami prawa autorstwa Friedricha Augusta von Hayeka (1899-1992). Ten laureat nagrody Nobla stał konsekwentnie na stanowisku, że gospodarka rynkowa, niejako z natury rzeczy, służy społeczeństwu i wobec tego nie wymaga przymiotnika społeczna, stąd koncepcję Hayeka daje się podsumować w hasło wolna gospodarka rynkowa¹⁰. W myśl ekonomisty wywodzącego się z austriackiej szkoły ekonomicznej, wolność to brak przymusu, niezależność od arbitralnej woli innych jednostek. Jest to więc – wolność – pojmowana w sposób negatywny, co oznacza, że nie kryje się za nią żaden konkret (zapewniający nam jakieś korzyści), lecz brak przeszkody ze strony in-

⁷ Por. S. Mazur, A. Pacut, *Ekonomia społeczna i jej wartości konstytutywne*, Ekonomia Społeczna Teksty 2006, s. 6.

⁸ Z. Sadowski, *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśl o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Warszawa 2006, s. 33.

⁹ *Czym jest a czym nie jest “Społeczna Gospodarka Rynkowa”*. *Meandry interpretacyjne*. Rozmowa z dr Horstem Wunche – dyrektorem zarządzającym Fundacji im. Ludwiga Erharda. Rozmawiają E. Mączyńska i P. Pysz, s. 5. źródło: www.pte.pl

¹⁰ Por. E. Mączyńska, P. Pysz, *Społeczna Gospodarka Rynkowa – ozdobnik czy realna potrzeba?*, *Nowe Życie Gospodarcze* 23/2004, s. 2.

nych ludzi¹¹. Hayek negatywnie odnosi się do twierdzenia, „w myśl którego warunkiem dostosowania poszczególnych jednostek do realizowanego modelu społeczeństwa jest podejmowanie arbitralnych działań zmierzających do wymuszenia na jednostce, by porzuciła dążenia do realizacji swojej własnej hierarchii wartości i celów. Jego zdaniem, narzucaniu z konieczności towarzyszy powstawanie systemu politycznego, który doprowadzić musi do totalitaryzmu”¹². Odwrotnie – ludzie potrzebują przede wszystkim efektywnego państwa, zdolnego sprawnie wykonywać swoje służebne funkcje wobec społeczeństwa¹³. Hayek zgłasza konieczność decentralizacji władzy państwowej, dlatego, że tylko w ten sposób można zapewnić natychmiastowe wykorzystanie wiedzy o konkretnych okolicznościach czasu i miejsca¹⁴. Wiedzy mającej swoje źródło w tradycyjnych obyczajach, działaniach instytucji, istniejących zasadach i praktyce, których genezy i racjonalnych podstaw nie znamy. Efekt ludzkich działań wykorzystujących ową wiedzę, w wizji Hayeka tworzy niezamierzony, niezaplanowany ład – ład samorzutny. Nie jest on tworzony przez siły zewnętrzne i jako taki nie może mieć żadnego celu, chociaż jego istnienie może być bardzo pomocne do realizacji celów jednostek działających wewnątrz tego ładu¹⁵. Ład samorzutny, określany przez Hayeka ładem typu kosmos, częstokroć manifestuje swoją obecność w społeczeństwie, stwarzając dogodne, by nie powiedzieć najlepsze, warunki rozwoju ludzkości. Jest to konsekwencją założenia poczynionego przez Hayeka, zgodnie z którym, to wolność jest najważniejszą determinantą rozwoju.

Koniecznym warunkiem umożliwiającym zrozumienie koncepcji Hayeka jest przyjęcie rozróżnienia między pojęciami rynku i gospodarki. W odróżnieniu od ładu rynku typu kosmos, gdzie priorytetową rolę odgrywa wolność jego uczestników, Hayek wyróżnia także ład typu taxis – jednoznacznie powiązany z pojęciem gospodarki definiowanej jako świadomie i celowo zarządzana organizacja używająca środków, które znane są pewnym działającym siłom. Hayek postuluje ograniczenie zakresu stosowania terminu gospodarka do pierwotnego jego znaczenia,

¹¹ Por. W. Banach, *Wolność a samorzutny ład społeczny w ujęciu F.A. von Hayeka*, s. 1, www.remmedia.edu.pl.

¹² Ibidem, s. 2.

¹³ Por. W. M. Orłowski, *Długa droga do cudu*, s. 5. źródło: www.pte.pl

¹⁴ F.A. von Hayek, *Wykorzystanie wiedzy w społeczeństwie*, w: *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, opr. cyt., s. 96, za W. Banach, op.cit., s. 9.

¹⁵ Por. W. Banach, op.cit., s. 6.

czyli skoordynowanych działań służących realizacji pojedynczych celów. Oczywiście ład rynku będący ładem typu kosmos nie jest i być nie może zarządzany przez tak proste ważenie celów – poszczególnym członkom rynku dostarcza celów oddzielnych i niewspółmiernych¹⁶. Autor „Konstytucji wolności” w swoim projekcie, zmierza do przywrócenia poszczególnym subsystemom społecznym (państwo, rynek, społeczeństwo) ich właściwych funkcji poprzez redukcję ich cech autopojetycznych na rzecz wzmocnienia cech integracyjnych¹⁷.

Kluczowym narzędziem umożliwiającym urzeczywistnienie niniejszej koncepcji jest prawo. W tym kontekście Hayek jest bardzo precyzyjny: „koncepcja wolności pod rządami prawa [...] opiera się na twierdzeniu, że przestrzegając prawa w sensie ogólnych abstrakcyjnych zasad ustalonych niezależnie od ich zastosowania do nas, nie jesteśmy podporządkowani woli innego człowieka, a więc jesteśmy wolni. Dlatego właśnie, że prawodawca nie zna konkretnych przypadków, w których ustalone przez niego zasady będą stosowane, i dlatego, że sędzia, który je stosuje, nie może dowolnie formułować wniosków, jakie wynikają z obowiązującego kodeksu praw i konkretnego stanu faktycznego, można powiedzieć, że to prawo, a nie ludzie, sprawuje rządy”¹⁸. Jak zauważył W. Sadurski, Hayek stawia prawu trzy podstawowe wymogi: „po pierwsze – normy prawne muszą być ogólne i abstrakcyjne, tzn. muszą odnosić się do jeszcze nieznanymi przypadków i nie mogą zawierać żadnych odniesień do konkretnych osób, miejsc lub przedmiotów; po drugie – normy te muszą być znane i pewne, co oznacza, że decyzje sądowe można przewidzieć; po trzecie zaś – prawo musi być stosowane na równi dla wszystkich obywateli”¹⁹. Uwidacznia się w tym ujęciu niechęć Hayeka do obecności państwa na rynku, co wielu ekonomistów wykorzystuje „szufladkując” noblistę jako klasycznego neoliberalą. Sprawa jednak jest taka oczywista. Bliska Hayekowi koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, ukierunkowana jest przede wszystkim na wyrównywanie szans w konkurencji wolnych podmiotów gospodarczych na rynku za pośrednictwem państwa. Jej kluczową kategorią, podobnie jak i systemu hayekowskiego, jest wolność i odpowiedzialność za siebie i społeczeń-

¹⁶ Ibidem, s. 8.

¹⁷ Por. S. Mazur, A. Pacut, op.cit., s. 6.

¹⁸ F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, Wrocław WERS 1987, s. 26 za W. Banach, op.cit., s. 14.

¹⁹ W. Sadurski, *Neoliberalny system wartości politycznych*, PWN, Warszawa 1980, s. 126.

stwo jednostek gospodarujących²⁰ wpływających pozytywnie na, początkowo tworzenie, a wraz z upływem czasu utrzymanie, udoskonalanie ładu. Ekonomista świadom jest, że „mając na celu swój własny interes, człowiek często popiera interesy społeczeństwa skuteczniej niż wtedy, gdy zamierza służyć im rzeczywiście”²¹. „Ekonomia społeczna [...] jest wyrazem inkrementalnego myślenia o zasadności korygowania [między innymi przy użyciu państwa, przypis T.K.] tego, co działa w sposób odmienny od pożądanego”²². Hayek zdaje się opowiadać za trafną w jego ocenie uwagę T. Veblena: „Twierdzenie, że system konkurencji okazał się narzędziem bogacenia bogatych i zubożenia ubogich, fascynuje epigramatyczną zwięzłością; lecz jeżeli ma oznaczać, że przeciętny los mas ludzkich uczestniczących w cywilizowanym życiu, mierzony środkami egzystencji, jest dzisiaj gorszy niż był przed dwudziestu, pięćdziesięciu i stu laty, to jest groteskowe”²³. Pokrywa się to także ze sposobem myślenia M. Olsona, który pisze: „Jeśli jednostka lub organizacja o wystarczającej spójności i dyscyplinie, aby działać w racjonalnie pojętym interesie własnym, uzyskuje znaczną część wzrostu produkcji, to o takiej jednostce możemy powiedzieć, że jej dominujący interes jest związany z danym społeczeństwem”²⁴. W konsekwencji hayekowska refleksja nad rolą państwa nawiązuje do jednego z największych myślicieli liberalnych – J.S. Mill’a twierdzącego, że „[...] nie jest do przyjęcia, że ochrona osób i własności są jedynymi przedmiotami działania rządu. Cele rządu są tak rozległe, jak cele związku społecznego. Polegają one na całym dobrze i na wszelkim zabezpieczeniu od zła, jakie wynika bezpośrednio lub pośrednio z istnienia rządu”²⁵. Trudno podejrzewać Hayeka by zaprzeczał tezie, że „we współczesnej gospodarce rynkowej widać już bardzo wyraźnie, że na automatyzm rynku liczyć nie można. Priorytetowe

²⁰ Por. Z. Sadowski, *W poszukiwaniu drogi rozwoju. Myśl o przyszłości świata i Polski*, Wydawnictwo Polska Akademia Nauk, Warszawa 2006, recenzja książki autorstwa P. Pysza s. 4. źródło: www.pte.pl.

²¹ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczyną bogactwa narodów*, tom. 2, Warszawa 1954, s. 46.

²² S. Mazur, A. Pacut, op.cit., s. 8.

²³ T. Veblen, *The Theory of Socialism*, w: *The Place of Science in Modern Civilization*, B.W. Huebesh, New York, s. 391. za S. Mazur, A. Pacut, op.cit., s. 5.

²⁴ M. Olson, *The Hidden Path to Successful Economy*, w: *The Emergencies of Market Economies in Eastern Europe*: C. Clauge, G.C. Rausser (red), Blackwell, Cambridge, Mass, 1992, s. 56. za S. Mazur, A. Pacut, op.cit., s. 6.

²⁵ J.S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej – niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, PWN Warszawa 1965, s. 793.

znaczenie przypisać więc trzeba prowadzeniu przez państwo polityki społecznej, nakierowanej na przeciwdziałanie negatywnym zjawiskom wynikającym z alokacji rynkowej, z masowym bezrobociem i masowym ubóstwem na czele”²⁶. Tworzenie ładu taxis i pozostawienie autonomii rynkowi w tworzeniu ładu kosmos – oto zadania jakie Hayek wyznacza państwu. Najważniejszą z punktu widzenia obywatela staje się kwestia czy instytucje polityczne służą podtrzymywaniu ładu? Forma sprawowania rządu jest drugorzędna - jednakże zarówno Mill jak i sam Hayek uważają, że należy wprowadzić instytucje ograniczające wpływy demokracji.

„Hayek dostrzega we współczesnej demokracji wszechobecność działań rządu, dominację rywalizujących o polityczne wpływy interesów grupowych i związany z nimi sposób uprawiania polityki (rządzenia), który jest w istocie bieżącym administrowaniem, deformującym prawodawstwo w wyniku podporządkowania go sprawom bieżącym kosztem tworzenia stabilnego i ogólnego prawa. Pragnąc zaspokoić sprzeczne interesy, władza polityczna ulega rozproszeniu”²⁷, rozmija się z oczekiwaniami jakie stawia jej projekt wolnej gospodarki rynkowej. Intencją Hayeka wydaje się stworzenie sytuacji, w której to poprzez rezygnację z bezpośrednich interwencji w przebieg procesów rynkowych, państwo uzyskuje w gospodarce pozycję bezstronnego arbitra, stojącego ponad różnorodnymi, sprzecznymi interesami poszczególnych uczestników gry gospodarczej. Realizacja zadania ugruntowania wolności i swobodnego funkcjonowania rynku w ramach określonych przez politykę gospodarczą stabilnych reguł gry podmiotów rynkowych, pokrywa się z założeniami koncepcji ordoliberalnej, w której to również od priorytetu walki o wolność jednostki przechodzi się do następnej fazy rozwojowej. Władza zostaje zinstrumentalizowana w formie określonego ładu gospodarczego²⁸. To właśnie ład gospodarczy – a nie dyskrecjonalne decyzje polityczne – stoi na straży tego, że korzyści z władzy ekonomicznej może osiągnąć tylko ten, kto tę władzę tak realizuje, tak z niej korzysta, aby przysparzała ona także korzyści innym. Oczywiście żadna silna jednostka nie jest zobowiązana do świadczeń na rzecz innych. Ale jeżeli jednostka ta chce ze swej władzy uzyskiwać korzyści, może to czynić wyłącznie

²⁶ Z. Sadowski, op.cit., s. 51.

²⁷ M. Kuniński, *Wiedza, etyka i polityka w myśli F.A. von Hayeka*, Warszawa 1999, zakończenie.

²⁸ Por. E. Mączyńska, P. Pysz, op.cit., s. 3.

pod warunkiem, że przyniesie to korzyść także innym. W ten sposób wolność gospodarcza nabiera wymiaru społecznego²⁹. Należy dążyć do sytuacji, w której to „społeczeństwo obywatelskie nie przeciwstawia się państwu, ale z nim współdziała. Nie musi [nie ma, przypis T.K.] być paralelną polis, ale po prostu częścią polis”³⁰. Obecnie „ewentualna walka społeczeństwa obywatelskiego z państwem toczy się raczej o rozgraniczenie sfer wpływów, aniżeli o to, by państwo całkowicie wyeliminować, czy zastąpić [...]”³¹.

Efektom braku społeczeństwa obywatelskiego i niedoskonałości ustroju demokratycznego jest coraz częściej spotykana opinia, że „[...] dobro publiczne zostało podporządkowane interesom grupowym poszczególnych koterii partyjnych, które rywalizują ze sobą o wpływy. [...] Elity polityczne, które w zamierzeniu miały reprezentować wyborców i podlegać społecznej kontroli, wyemancypowały się i zaczęły pasożytować na organizmie [państwa, przypis T.K.]. [...] Poszczególne firmy polityczne – jak coraz częściej określane są partie polityczne – zaczynają konkurować między sobą nie [nie tylko, przypis T.K.] o wyborców, ale o pieniądze. Coraz więcej czasu poświęcają własnym interesom i coraz mocniej są one odizolowane od realiów i potrzeb społecznych [...]”³². Aktualne wydają się pytania czy polityk to osoba, której zadaniem jest praca na rzecz wzrostu dobrobytu społeczeństwa, czy też jednostka, której podstawowym zadaniem jest reelekcja? Innymi słowy, czy najpierw powstają programy polityczne, a następnie tworzony jest pod nie „PR”, w celu uzyskania jak największej liczby głosów wyborców; czy też odwrotnie – „PR” decyduje o programie partii politycznych?

3. Projekt demarchii

Dostrzegając tego typu zagrożenia związane bezpośrednio z ustrojem demokratycznym, które to uniemożliwiają urzeczywistnienie wizji poprawnego funkcjonowania gospodarki, Hayek proponuje wprowadzenie autorskiego ustroju społecznego, który nazywa demarchią³³. Noblista jest

²⁹ Por. *Czym jest a czym nie jest...* op.cit., s. 4.

³⁰ B. Geremek, *Społeczeństwo obywatelskie i współczesność*, w: K. Michalski (red), *Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1997, s. 238.

³¹ J. Szacki, *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*, Kraków 1997, s. 21.

³² W. Maziarski, M. Karnowski, *Polityka sięgnęła bruku*, Newsweek Nr 2/2003.

³³ *Demarchia* – gr. *demos* – lud i *arche* – początek; neologizm ukuty przez Hayeka.

zwolennikiem elitaryzmu społecznego połączonego z egalitaryzmem prawnym. Uwzględnia on fakt, że społeczeństwa, które mają elity, na różnych płaszczyznach: ekonomicznej, moralnej czy politycznej; są lepiej zorganizowane – korzystniej wpływają na sytuację obywateli. Niezależnie od zasług, wkładu poszczególnych osób w rozwój dobrobytu społeczeństwa, wszystkie jednostki muszą być równe wobec obowiązującego prawa. „Każdy człowiek odpowiedzialny jest za ten kawałek rzeczywistości, w którym przyszło mu żyć. Im wyżej usytuowani jesteśmy w hierarchii społecznej czy gospodarczej, tym większy mamy na nią wpływ, ale i większą ponosimy zań odpowiedzialność”³⁴. Oczywistym wydaje się problem w jaki sposób powstaje wyżej wymieniona hierarchia? Hayek uważa, iż „w ewolucji społecznej decydującym czynnikiem nie jest (...) selekcja fizycznych i dziedzicznych cech indywidualnych, lecz selekcja przez naśladowanie najskuteczniej działających instytucji i nawyków. Wprawdzie oddziałuje ona też przez sukcesy jednostek i grup, jej efektem nie jest jednak dziedziczna cecha jednostek, lecz idee i umiejętności, krótko mówiąc – całe kulturowe dziedzictwo, które przekazujemy przez uczenie się i naśladownictwo”³⁵. Filozof „nie ufał mierzalnym agregatom ekonomicznym, łatwo sprowadzalnym do technik ekonometrycznych, które często wykazują regularność, zwłaszcza zależności pomiędzy wzrostem podaży pieniądza, a ogólnym wzrostem cen; uważał bowiem, że identyfikowanie dobrze potwierdzonych statystycznie regularności jest typowym błędem „naukowym”, gdyż regularności te ukrywają właściwą rzeczywistość gospodarczą, niewyraźną w kategoriach ilościowych, którą należy rekonstruować w wyobraźni, opierając się na zasadach mikroekonomii jednostki, a nie – pozornie bardziej „naukowej” – makroekonomii”³⁶.

Wracając do koncepcji demarchii – w zamierzeniu ma być to „ustrój, który niwelowałby ujemne skutki demokracji, nie niszcząc samej zasady rządów ludu w ten sposób ograniczając wolę ludu, aby nie stawiać ponad nią innej woli”³⁷. Według Hayeka demokracja winna spełniać funkcję budowania ładu politycznego, którego esencją, treścią owy ład nasycająca, byłyby principia liberalizmu. Wszelkie zagrożenia płyną-

³⁴ M. Jankowska, *Tylko miłość uskrzydła, czyli ekonomia społeczna w praktyce Kościoła*, *Ekonomia Społeczna Teksty* 2006, s. 1.

³⁵ F.A. von Hayek, *Konstytucja...* op.cit., s. 10.

³⁶ J. Bartyzel, *Hayek Friedrich August von*, www.haggard.w.interia.pl

³⁷ J. Bartyzel, *Demarchia*, s. 1, www.haggard.w.interia.pl

ce z ustroju demokratycznego mają swoje źródło w założeniu przyjmowanym przez większość polityków, iż jedynym ograniczeniem ich władzy jest zdanie aktualnej większości. Dla dogmatycznego demokrata „życzenie większości jest wystarczającą podstawą uznania przedmiotu tego życzenia za dobry sam w sobie; liberał natomiast przyznaje większości jedynie prawo podejmowania pewnych decyzji. Lecz nie godzi się uznawać w niej autorytetu rozstrzygającego o tym, jaka to ma być decyzja i czy jest ona dobrym prawem”³⁸. Demokratyczny rząd podlega nieustannym naciskom zorganizowanych grup interesu zamieniając sferę polityki, rządzenia w pole bitwy o udział w dystrybucji dóbr wypracowanych przez społeczeństwo. Naciski, agresja ze strony tych grup uniemożliwia debatę publiczną na temat optymalnych sposobów poszukiwania dobra wspólnego wszystkich obywateli. W celu uzdrowienia sytuacji Hayek proponuje oddzielenie dwóch podstawowych zadań stojących przed państwem: stanowienia prawa ogólnego i stałego; i dyrektyw rządu, regulujących, wpływających na sytuację obecną, podporządkowanych istniejącemu prawu. Koncepcję demarchii środowisko ekonomistów, jak i filozofów przyjęło bardzo chłodno i tylko zdobyta wcześniej sława i reputacja jej autora, uchroniły projekt przed ostrą polemiką. Sytuacja to paradoksalnie spowodowała, iż zarówno na arenie międzynarodowej i polskiej, ekspertów znających tajniki systemu Hayeka jest niewiele. Jednym z nich jest prof. Jacek Bartyzel, który tak oto opisuje wizję Noblisty: „Stanowienie praw fundamentalnych powinno zostać powierzone Izbie Ustawodawczej, składającej się ze szczupłego grona osób cieszących się zasłużeniem, ze względu na zalety umysłu i charakteru, wysokim autorytetem i nie związanych z partiami politycznymi. Izba ta składałaby się z osób dojrzałych (pomiędzy 45 a 60 rokiem życia), wybieranych przez elektorów odpowiadających temu samemu cenzusowi wiekowemu, którzy głosowaliby tylko jeden raz w życiu; wybrani legislatorzy sprawowaliby swój urząd przez 15 lat, z tym, że skład Izby byłby odnawiany co rok w 1/15 części; tym samym Izba ta byłaby każdorazowo reprezentacją jednego pokolenia w życiu danego społeczeństwa, podejmującego tę zasadniczą decyzję w wieku, w którym jest już oczywiste, kim człowiek stał się w życiu, co z nim uczynił i do czego doszedł. [...] Do zastrzeżonych kompetencji Izby Ustawodawczej należałyby: ustanawianie i rewizja prawa cywilnego, rodzinnego, karnego, handlowego, zatwierdzanie prawa podatkowego, przepisów budowlanych, pra-

³⁸ Ibidem, s. 1-2.

wa i bezpieczeństwa pracy itp. "Zwykle" funkcje kontrolne w stosunku do rządu byłyby natomiast w gestii drugiego zgromadzenia, nazwanego Izbą Rządową, wyłanianą z wyborów powszechnych i bezpośrednich, na ogólnych zasadach demokratycznych i wedle orientacji partyjnych; wykluczyć należałoby jedynie zasiadanie w tej izbie etatowych pracowników rządu, urzędników i wszystkich tych, którzy otrzymują od rządu jakąś pomoc (np. w postaci zasiłków dla bezrobotnych), gdyż jest rzeczą nierozsądną, aby kontrolować mieli ci, co sami mają podlegać kontroli, albo ci, których wolę krępuje uzależnienie od rządu. Nadto, w wykonywaniu swoich zadań Izba Rządowa musi być zobligowana do przestrzegania praw ustanowionych przez Izbę Ustawodawczą: jedynie ta zasada urealnić może postulat zastąpienia suwerenności parlamentu suwerennością prawa"³⁹.

4. Hayek jako przedstawiciel teorii elit

Hayek pewnie wstrzemięźliwie zareagowałby, dowiedziawszy się, że wskazując na instytucjonalne sposoby korekty ustroju demokratycznego nawiązuje do koncepcji teorii elit. Jednakże jak będzie starał się wykazać autor, pod wieloma względami, zaliczyć można projekt noblisty, do idei elitystycznych, które to na podłożu nauk społecznych pojawiły się bardzo wcześniej. W początkowej fazie jej autorami byli filozofowie, by wspomnieć choćby wizję funkcjonowania państwa stworzoną przez Platona. Wszelkie rozważania dotyczące elit, upatrują własnego źródła w istnieniu nierówności społecznych. Nierzadko jednak, pomimo ich stratyfikacyjnego i antagonistycznego charakteru (konieczność występowania co najmniej dwóch skonfliktowanych grup), teorie elit znajdują swoje praktyczne zastosowanie, w każdej strukturze społecznej i organizacji. Jak zauważył Klaus von Beyme „teorie konfliktu [a przede wszystkim teorie elit, przyp. T.K.] odrzucające harmonijny obraz niesiony przez wizje ładu, które odwoływały się do zasad chrześcijaństwa, społeczeństwa stanowego, paternalizmu, konkurencji kapitalistycznej czy dobra wspólnego, stanęły na mocniejszym gruncie dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Dla nich punktem wyjścia były sprzeczności i konflikty społeczne”⁴⁰. Hayek zdaje się wyrażać ambiwalentny stosunek względem niniejszej tezy. Z jednej strony pragnie stworzenia ładu prawnego, opartego właśnie

³⁹ Ibidem, s. 3.

⁴⁰ K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2007, s. 237.

na tradycji, zasadach moralnych mających swoje źródło w religii; z drugiej jest zwolennikiem konkurencji rynkowej, której stałym elementem jest konflikt interesów poszczególnych uczestników rynku, wywołujący w ocenie Hayeka pożyteczny chaos. Uczony wyraża głęboką nadzieję, że osoby zasiadające w Izbie Ustawodawczej, w odróżnieniu od współczesnych polityków, wypracowywać będą stabilne, bezkonfliktowe prawo, równe dla wszystkich, kierując się w czasie własnych obrad ideą konsensusu; dostrzega też fakt, że demokracja, której wpływy na gospodarke pragnie ograniczyć, nacechowana jest permanentnym konfliktem różnych grup interesu, wywołujących odpowiednie naciski na polityków, celem osiągnięcia upragnionych korzyści.

Dla przejrzystości toku niniejszych rozważań niezbędna jest analiza roli i znaczenia empirycznego zastosowania teorii elit dla gospodarki, którą to rozpocząć należy od konieczności dedukcyjnego uzasadnienia i wyjaśnienia istnienia zjawiska nierówności społecznych, determinujących powstawanie konfliktów; dalej przedstawiając ich możliwe rodzaje wraz ze sposobami rozwiązania, z których najlepszym wydaje się ten nawiązujący do myśli zawartych w teoriach elit, ze szczególnym uwzględnieniem wizji Hayeka. „Nierówności społeczne dotyczą sytuacji, gdy ludzie są nierówni sobie nie z racji jakichkolwiek cech cielesnych czy psychicznych, lecz z powodu ich przynależności do różnych grup albo zajmowania różnych pozycji społecznych”⁴¹. Fakt ten, a dokładniej ukształtowanie świadomości faktu, iż jedni ludzie są nierówni drugim, wielokrotnie doprowadzał do buntów masowych, rewolucji, ruchów społecznych. Oczywiście, by móc mówić o nierówności, wystąpić musi coś więcej niż po prostu różnica pomiędzy jakimiś grupami społecznymi. Musi ona mianowicie mieć charakter nierównego dostępu, nierównych szans dostępu do większości społecznie cenionych dóbr; nierówny – łatwiejszy lub trudniejszy - dostęp lub przynajmniej nierówną – mniejszą lub większą – szansę dostępu do pewnych cenionych społecznie dóbr, związanych z członkostwem w pewnej grupie lub zajmowaniem pewnej w niej pozycji⁴². Innymi słowy, gdy członkostwo w pewnej grupie, tudzież zajmowanie w niej jakiejś pozycji przesądza o braku dostępu do na przykład, wykształcenia, a w konsekwencji do władzy (pełnionej najczęściej przez specjalistów, posiadających udokumentowaną wiedzę), a zatem do prestiżu oraz bogactwa, to mówimy wtedy o grupie społecznie

⁴¹P. Sztompka, *Socjologia*, Kraków 2005, s. 332.

⁴²Ibidem, s. 331-333.

upośledzonej, i o grupie uprzywilejowanej, konsekwentnie, o występowaniu nierówności społecznych w danym społeczeństwie. Jak podkreśla prof. W. Wilczyński, krytycznie opisując efekty przemian mających miejsce we współczesnej Polsce, „jesteśmy krajem dualizmu a nawet pluralizmu systemowego, co powoduje nierówność szans i nierówność wobec prawa obywateli i podmiotów gospodarczych. Jesteśmy bowiem krajem o różnych regułach gry dla poszczególnych sektorów a nawet poszczególnych przedsiębiorstw, krajem, o bardzo zróżnicowanym dawkowaniu wolności gospodarczej, w którym trzeba mieć chody”⁴³. Przeciwdziałanie takiemu stanowi rzeczy przyświecało Hayekowi w trakcie konstruowania własnego systemu gospodarczo-ustrojowego.

Wielokrotnie z elitą w sposób bezpośredni kojarzona jest władza, jedno z trzech, obok prestiżu i bogactwa, najważniejszych dóbr⁴⁴. Władza bowiem z samej definicji jest dobrem rzadkim, wymagającym istnienia tych, którzy ją posiadają, dając poczucie siły, przewagi, wpływu na innych; i tych, którzy władzy są pozbawieni, ulegających wpływowi. Wraz z wprowadzeniem władzy mówimy o podziale na rządzących i rządzonych. Stwarza to podłoże dla powstawania elit. Pojęcie władzy, a dokładniej jej posiadanie ma charakter gradacyjny, stopniowalny. Pojęcie stratyfikacji społecznej opisuje różnicę dostępu do cenionych społecznie celów różnych grup. Na istniejące tego typu hierarchie składają się warstwy społeczne, czyli wspólnoty usytuowane na danym szczeblu. Jak wspomniano wyżej, ludzie dostrzegają fakt istnienia nierówności społecznych. Posiadają świadomość przynależności do grupy rządzących bądź rządzonych. Niezależnie od przynależności grupowej w danym momencie, cechą wspólną większości ludzi jest chęć posiadania wpływu, władzy i niechęć do ulegania wpływowi, bycia „poddanym”. Doprowadza to do powstania konfliktu różnych grup interesu, polegającego na tym, że jedni są zainteresowani zmianą pozycji społecznej, a inni, dzierżący najwyższe stanowiska i pozycje na drabinie stratyfikacyjnej, dążą do zachowania status quo. Powstały konflikt grup interesu może zostać rozwiązany na cztery sposoby⁴⁵:

⁴³ W. Wilczyński, *Dylematy polityki ustrojowej...* op.cit., s. 20.

⁴⁴ Władza w oczywisty sposób, wielokrotnie empirycznie potwierdzony, wpływa na uzyskanie pozostałych dóbr. Pozytywnie skorelowana jest także z często pojawiającymi się kolejnymi czynnikami: zdrowiem i wykształceniem.

⁴⁵ Autor odwołując się do pojęcia konfliktu, ma na myśli różnicę zdań bądź stanowisk między dwoma grupami interesu. Założenie o dychotomicznym charakterze konfliktu w niniejszej pracy jest założeniem idealizacyjnym służącym klarowności prezentowa-

- konsensus – strony A i B dochodzą do obopólnego porozumienia;
- kompromis – strony dochodzą do porozumienia: A zyskuje więcej niż B, bądź odwrotnie;
- narzucenie woli – brak porozumienia: „zwycięstwo” A lub B i narzucenie woli;
- brak rozwiązania – anarchia.

Wyłączając anarchię, która w myśl najprostszej definicji jest stanem stałego konfliktu różnych grup interesu, pozostałe rozwiązania prowadzą do powstania całości składającej się z wielu strukturalnie powiązanych podsystemów oraz instytucji społecznych rządzących się prawami nad i podrzędności, wynikającymi z ograniczonej liczby stanowisk kierowniczych; z faktu istnienia ról społecznych i zróżnicowania posiadanej władzy. W teoriach elit przyjmuje się, że najważniejsze role społeczne, zwłaszcza te związane z władzą, powinni sprawować „najlepsi z najlepszych” czyli elita. Nierozwiązywalny wydaje się problem selekcji „najlepszych z najlepszych”. Hayek, z jednej strony oddaje prawo głosu w ręce ludu, by to on wybrał, w zgodzie z własną opinią najlepszych przedstawicieli do rządu, wątpiąc jednak w doskonałość tego procesu, nakłada ograniczenia w doborze reprezentantów Izby Ustawodawczej. Stawia on ograniczenia dla potencjalnych kandydatów. Muszą być to osoby cieszące się zasłużeniem, ze względu na zalety umysłu i charakteru, wysokim autorytetem⁴⁶ i nie związane z partiami politycznymi. Izba ta składałaby się z osób dojrzałych (pomiędzy 45 a 60 rokiem życia) – w efekcie mamy do czynienia z systemem elitarnym, gdzie pewne stanowiska społeczne dostępne są tylko dla wybranej grupy, dla wybranych jednostek. Teoria elit jako idea stała się modna i intrygująca dla grup prawicowych, od dawnego liberalizmu zasług, po ideologię faszystowskie. W wielu teoriach elit – od Pareto do Dahrendorfa – obowiązywał prymat politycznego czynnika przemian społecznych. Współcześnie do głosu dochodzą, a być może przejmują dominującą rolę, czynniki ekonomiczne i społeczne.

Definicja elity uzależniona jest bezpośrednio od systemu pojęciowego i teoretycznego w jakim jest ona używana, co nastrocza bada-

nych myśli. W rzeczywistości konflikty występują równie często między więcej niż dwiema zbiorowościami lub jednostkami.

⁴⁶ Kwestia znaczenia autorytetu omówiona szerzej została przez autora w *Mistrz w edukacji*, UAM Poznań 2008.

czom problemów interpretacyjnych. W przypadku teorii elit podkreślić należy potrzebę aksjologicznej neutralności centralnego dla nich pojęcia elita. Teoretyczne użycie pojęcia elity ma charakter wolny od jakiegokolwiek wartościowania. Innymi słowy, zaklasyfikowanie kogokolwiek do grupy społecznej określanej teoretycznym pojęciem elita oparte jest na obiektywnych, tj. ponadjednostkowych (kulturowych) kryteriach, a nie na subiektywnej samoświadomości jednostki, np. badacza. Tym bardziej pojęcie elity nie powinno być wykorzystywane w sporach ideologicznych czy politycznych, które powodują przykładowo, iż obecnie w Polsce w mass mediach wręcz unika się pojęcia elita⁴⁷. Elita danego społeczeństwa odzwierciedla po prostu jego najważniejsze cechy, uzależnione od systemu społeczno-gospodarczego. Profesor Janusz Sztumski pisze: „elity to zbiór osób zajmujących kluczowe pozycje w strukturze władzy, których decyzje mają wpływ na całokształt życia danego społeczeństwa, czyli współtworzących tzw. establishment. Członkowie tej grupy pełnią liczne funkcje we władzach państwowych, partiach politycznych, organizacjach gospodarczych lub innych strukturach oddziałujących na życie danego społeczeństwa. Autorytet lub prestiż zależy od aktualnej pozycji w danej elicie oraz pozycji tejże elity w hierarchii istniejącego establishmentu”⁴⁸. Pomimo prób określenia pewnych grup kryteriów przynależności do elit, należy pamiętać, że generalnie każda elita jest swoista. Hayek nie postuluje wprost stworzenia elity. Niejednokrotnie w jego publikacjach można spotkać się krytyką samego pojęcia elita. Dosłownie w jego dziełach termin ten konsekwentnie jest pomijany, sporadycznie piętnowany. Wynika z to faktu jego braku wiary w racjonalność ludzi, celowe działanie, które jest mniej skuteczne od oddolnego, niezaplanowanego zmagania wolnych jednostek. Jednakże w systemie Hayeka do elity z pewnością zaliczyć można reprezentantów Izby Ustawodawczej, osoby odpowiedzialne za stworzenie i utrzymywanie ładu. Można też odnaleźć klasyczne elity finansowe – tych, którzy najlepiej działają na rynku; elity moralne – tych, którzy tworzą nowe wzory do naśladowania i elity polityczne – tych, którzy zwyciężają w wyborach demokratycznych do Izby Rządowej. Każda z tych elit jest swoista. Posiada odmienny prestiż i znaczenie dla funkcjonowania gospodarki.

⁴⁷ M. Żyrowski, *Elita czy klasa polityczna. Rozterki publicystyczne czy naukowe*, w: *Kultura polityczna w Polsce, t. V: Elity dawne i nowe*, red. M. Kosman, Poznań 2005, s. 421-426.

⁴⁸ J. Sztumski, *Elity ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 1997, s. 17.

Z wyjątkiem grona jednostek stanowiących prawo, dostęp do pozostałych elitarnych grup jest otwarty dla każdego człowieka, niezależnie od jego umiejętności, cech charakteru, etc. Hayek stawia wymagania członkom Izby Ustawodawczej, gdyż to jej decyzje rzutują na całą gospodarkę, opartą na wolności pod rządami prawa. Według Hayeka obsadzenie ważnych funkcjonalnie zawodów predysponowanymi i przygotowanymi do tego jednostkami jest imperatywem funkcjonalnym, swoistym metawy-
mogiem, bez którego społeczeństwo nie mogło by funkcjonować. Są takie cele, które ktoś musi spełniać by społeczeństwo trwało i funkcjonowało.

Ponieważ nierówności społeczne są punktem wyjścia analizy teorii elit, wymagają one pełnego omówienia. W literaturze wyróżnia się trzy typy ideologii nierówności:

- a) ideologie elitarystyczne – głoszą, że istnieją takie grupy, które są „wyższe” od innych, więc muszą mieć wyższą pozycję w społeczeństwie i dodatkowe przywileje;
- b) b) ideologie egalitarne: w których wyróżniamy: wersję równości szans – należy ludziom zapewnić równy start; wersję równości praw podmiotowych – gwarantowanie każdemu realizacji uprawnień przysługujących niezależnie od położenia społecznego; wersję realistyczną – zaspokojenie podstawowych potrzeb, dopiero powyżej tego poziomu różnice są dopuszczalne;
- c) ideologie merytokratyczne - nierówności są o tyle usprawiedliwione, o ile są efektem zasług, posiadanych kompetencji⁴⁹.

Ideologie te nie mają charakteru wykluczającego; elitarystyczna, o ile określa grupę „wyższą” poprzez stopień niezastępowalności swoich członków w wykonywanych przez nich zadaniach, wydaje się nie tylko sprawiedliwa, lecz nadto zgodna z oczekiwaniami merytokratów, którzy podkreślają konieczność nagradzania za włożony przez jednostki bądź grupy nakład pracy, poniesione koszty, wyrzeczenia, a także wkład jaki dana grupa wnosi do społeczeństwa jako całości. Ideologie egalitarne powołują się na Prawa Człowieka, czyli niezbywalne uprawnienia między innymi obywatelskie, przeciwdziałając kastowości, mając charakter socjalny, podkreślają potrzebę stworzenia wszystkim ludziom warunków minimalnych, niezbędnych do egzystencji na odpowiednim poziomie. Wielu twórcy teorii elit zakłada, iż „nie dobrowolna współpraca i nie

⁴⁹ Por. P. Sztompka, op.cit., s. 357-358.

ogólna zgoda, ale narzucony przymus pozwala na uzyskanie spójności organizacji społecznej⁵⁰, kładąc nacisk na jakość jednostek bądź grupy nacisk wywierających. Hayek zdaje się oponować powyższemu założeniu teorii elit. Dogłębna analiza pokazuje jednak zgodność jego poglądów z wyżej wymienioną tezą. Koncepcja wolności pod rządami prawa, która ma umożliwić społeczeństwu dobrowolną współpracę opartą na ogólnej zgodzie, związana jest z przymusem przestrzegania prawa stworzonego przez jednostki, których selekcja nie dokonuje się w oparciu o wolę ludu. To elita, wybrani, spełniający opisane przez Hayeka kryteria, członkowie społeczeństwa umiejscowieni w Izbie Ustawodawczej, stwarzają ramy umożliwiające uzyskanie spójności organizacji społecznej, jaką jest państwo. W nowopowstałym, zaprojektowanym przez nielicznych ładzie pozostała część społeczeństwa musi się odnaleźć. Oczywiście ład ten, w zamierzeniu, zawiera minimalną ilość ograniczeń, czyli maksymalnie zwiększa wolność jednostek funkcjonujących w jego obrębie. Umożliwia powstanie rynkowego ładu typu kosmos, w który ingerować nikt nie powinien. Jest to największa słabość hayekowskiego systemu – uznając racjonalność za narzędzie gorsze od intuicji, niezaplanowanych działań, sam Hayek w swoim projekcie postępuje racjonalnie, tzn. oddaje nadzór nad konstrukcją najważniejszego narzędzia jego systemu, jednostkom wywodzącym się z ogółu, dobierając je według klasycznych, racjonalnych kryteriów. Można podejrzewać, iż z tej przyczyny obok ładu typu kosmos, Hayek opisuje ład taxis, któremu przypisać można konkretne cele. Chronologicznie więc pierwszym w sytuacji próby realizacji wizji demarchii musi być taxis, a po jego powstaniu należy stworzyć ład typu kosmos.

5. Demarchia – podobieństwa i różnice w zestawieniu z koncepcjami klasyków teorii elit

Ciekawym wydaje się zestawienie poglądów Hayeka z klasykami teorii elit. Jednym z pierwszych i najbardziej znanych myślicieli nawiązujących do problematyki elitystycznej był Vilfredo Pareto (1848–1923). Urodził się w Paryżu, związany i kojarzony jednak jest z Włochami. Fundamentem koncepcji Pareto było przekonanie o istnieniu nierówności

⁵⁰ R. Dahrendorf, *Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym*, w: *Współczesne teorie socjologiczne*, t. II, red. A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, Warszawa 2006, s. 458.

między ludźmi, które przejawiają się przede wszystkim w zróżnicowanym przystosowaniu się poszczególnych jednostek do warunków, w jakich przyszło im egzystować (które oczywiście też są nierówne). Jak pisał, „twierdzenie o obiektywnej równości ludzi jest tak absurdalne, że nie zasługuje na to by je obalać (...)”⁵¹. Pareto dostrzegał istnienie zjawiska stratyfikacji społecznej. Głosił tezę, iż dzielimy jednostki ze względu na efektywne, bądź nieefektywne wykonywanie poszczególnych zadań. Na szczycie tego typu klasyfikacji znajdują się ludzie najkorzystniej wpływający na realizację wyznaczonych celów. Ową warstwę społeczną osób zajmujących miejsce na szczycie, Pareto nazywa elitą. Używał tego terminu w stosunku do grupy obdarzonej pod pewnymi względami przewagą w odniesieniu do innych grup w obrębie tejże samej działalności. W konsekwencji, zdaniem Pareto, należy mówić o elitach w liczbie mnogiej, jako grupach występujących niemalże w każdej dziedzinie życia społecznego. Przypuszczalnie podobnie uważał Hayek, zaznaczając konieczność zapewnienia równych szans gry rynkowej dla wszystkich. Włoski socjolog i ekonomista wyróżnił jednak jedną specyficzną i najważniejszą grupę, „najlepszych z najlepszych” – elitę władzy, którą definiował jako wszystkie osoby pośrednio lub bezpośrednio mające swój udział w rządzeniu, posiadające wpływ na wiele aspektów życia na danym terytorium, dzierżących władzę – (można uznać, że przedstawiciele Izby Ustawodawczej w ujęciu Hayeka stanowią odpowiednik tej grupy). Pareto dzielił społeczeństwo na pozaelitarnie warstwy niższe i na warstwę wyższą, którą tworzą elity dzielące się z kolei na elitę władzy (rządzącą) i pozostałe elity (nierządzące). „W badaniach, które nas tu interesują, to znaczy w badaniach równowagi społecznej, należy tę klasę [elity, przypis T.K.] podzielić na dwie, czyli oddzielić tych, którzy bezpośrednio lub pośrednio odgrywają znaczącą rolę w rządzeniu i tworzą elitę rządzącą, od pozostałych, którzy stanowią elitę nierządzącą” i dalej „(...)mamy zatem w społeczeństwie dwie warstwy, to znaczy: 1. Warstwę niższą, klasę nieelitę, której ewentualnym wpływem na rządzenie nie będziemy się na razie zajmować; 2. Warstwę wyższą, elitę, która dzieli się na dwie, to znaczy na (a) elitę rządzącą, i (b) elitę nierządzącą”⁵². Można postawić tezę, iż analogiczną sytuację mamy w koncepcji Hayeka: elitą rządzącą są przedstawiciele Izby Ustawodawczej, natomiast elitą nierządzącą – paradoksalnie, przedstawiciele Izby Rządzącej. Pełne porozumienie mię-

⁵¹ V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Warszawa 1992, s. 83.

⁵² *Ibidem*, s. 278-279.

dzy myślicielami dotyczy także wymiany członków elitarnego grona. Elita władzy w ujęciu Pareto nie ma charakteru kastowego, tzn. następuje w niej nieprzerwana wymiana członków poddawanych odpowiedniej selekcji. Jej skład jest zmienny, uzależniony od wielu czynników, z których najważniejsze to majątek, pochodzenie, sława wojenna, ale także i przymioty osobiste. Idea ciągłej zmiany osobowego składu elity władzy zapisała się w historii socjologii jako „teoria krążenia elit”, a autor tej koncepcji (również Hayek zajął podobne stanowisko), upatrywał w tym procesie czynnik będący gwarantem braku zdegenerowania najważniejszej grupy społecznej. Pareto pisał też o potrzebie doboru jednostek do elity władzy, czemu nadawał ogromne znaczenie, jakkolwiek nie podawał żadnych kryteriów selekcji⁵³ (można o nich wnioskować jedynie z zamieszczonej wyżej charakterystyki członków elity władzy, ale czym innym jest spełniać odpowiednie kryteria selekcji, a czym innym posiadać wspólne cechy charakterystyczne dla grupy, do której chcemy dołączyć). Jego słowa skupiają się na konieczności istnienia selekcji i owej konieczności uzasadnianiu, wyjątkowo specyficznym: „Gdyby nie selekcja to zdegenerowałyby się wszystkie gatunki, nie wyłączając ludzi. Wyznawcy humanitaryzmu mogą przymykać oczy na tę prawdę i rozmyślnie ją ignorować, w niczym nie zmieni to jednak faktów. W każdym gatunku trafiają się jednostki niepełnowartościowe, które powinny zostać usunięte w drodze selekcji. Cierpienia spowodowane tą stratą stanowią cenę doskonalenia rasy. Jest to jeden z licznych wypadków, kiedy dobro jednostki stoi w sprzeczności z dobrem gatunku. Pewne formy selekcji mogą zanikać, ale inne powinny je zastąpić”⁵⁴. Pareto w pewnych fragmentach swojej pracy naukowej dochodził do bardzo ortodoksyjnych i z moralnego punktu widzenia co najmniej dwuznacznych wniosków: „Oznaką, która prawie zawsze zapowiada upadek arystokracji, jest zalew uczuć humanitarnych i ckliwej czułościowości, która uniemożliwia jej obronę swych pozycji”⁵⁵.

Warto podkreślić, że zarówno dla noblisty i Pareto pojęcie elity ma charakter opisowy a nie wartościujący. Elita jest definiowana ze względu na efektywność działań jej członków. Różnica między ekonomistami uwidacznia się na płaszczyźnie moralnej: Pareto twierdzi, że efek-

⁵³ Pareto uważał, że o przynależności do elity decyduje skuteczność działania jednostki w osiąganiu sukcesów. Można więc mówić o kryterium pragmatyczności.

⁵⁴ Ibidem, s. 87.

⁵⁵ Ibidem, s. 55.

tywność można mierzyć bez względu na moralne aspekty owych sukcesów natomiast dla Hayeka, stawiającego etyczne i moralne zasady na pierwszym miejscu jest to wizja niedopuszczalna. Konsekwencją myśli włoskiego socjologia jest fakt, że zgodnie z jego typem rozumienia elit nie można wykluczyć z elitarnego grona jednostek negatywnie ocenianych przez społeczeństwo np. złodziei. Hayek, jako filozof bezgranicznie oddany prawu, do takiej sytuacji nie dopuszcza. Pragmatyzm włoskiego myśliciela momentami nawiązuje do nauk Niccollo Machiavellego (1469–1527) i filozofii Fryderyka Nietzschego (1844–1900). Jednakże kult siły, wykorzystywanie władzy – podstawowe o charakterze wartościującym założenia teorii skonstruowanej przez Pareto są nie do przyjęcia we współczesnej kulturze Zachodu. Kończąc analizę twórczości Pareto oddajmy jeszcze na chwilę głos jej autorowi: „Instytucje społeczne tworzą się dzięki sile i dzięki niej trwają. Każda elita, która nie jest gotowa do walki dla obrony swych pozycji, jest w stanie całkowitej dekadencji i pozostaje jej tylko ustąpić miejsca innej elicie (...). Czystym złudzeniem jest wyobrażać sobie, że humanitarne zasady jakie głosiła elita, zostaną wobec niej zastosowane: w uszach jej zabrzmi nieubłagalny okrzyk zwycięzców: *vae victis*”⁵⁶.

Inny aspekt teorii elit poruszał Jose Ortega y Gasset (1883–1955). Jego główny wkład w rozwój tego prądu socjologicznego to nacisk na moralne, obok intelektualnych, kwalifikacje uzasadniające przynależność do elit. Najogólniej można powiedzieć, że Ortega y Gasset dokonał swoistej syntezy poglądów Pareto i Nietzschego. Analogicznie postąpił Hayek, który dodatkowo dodał elementy koncepcji państwa prawa. Z Ortega y Gasset łączy Hayeka ogólny pogląd na temat budowy społeczeństwa, czyli aspektu stratyfikacyjnego, a także równie ostre stanowisko w kwestii istnienia naturalnych nierówności społecznych. Ortega y Gasset pisał: „Masa to ludzie przeciętni[...], zbiór ludzi nie wyróżniający się niczym od innych, będących jedynie powtórzeniem typu biologicznego”⁵⁷. Z kolei myśl etyczna Nietzschego po niezbędnych modyfikacjach stanowi esencję rozwoju teorii elit jakiej dokonał Ortega y Gasset. I tak godzi on koncepcję, wedle której „jednostki (...) muszą się podporządkować dobru najwyższych jednostek. Dzięki pracy wyzyskiwanych, wytwarzają oni znamienite dobra kultury, w sztuce, filozofii, nauce; niekiedy czynią z siebie samych dzieło sztuki, które warto jest tego, by je kontemplować.

⁵⁶ Ibidem, s. 57.

⁵⁷ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*, Warszawa 1982, s. 7-8.

Tych herosów żywiołu twórczego nie usprawiedliwia społeczny pożytek, lecz lepszy byt. Nie naprawiają ludzkości, lecz uosabiają jej większe możliwości i uzmysławiają je⁵⁸ ze spostrzeżeniem, iż „zasada równości i sprawiedliwości, zrealizowana z żelazną konsekwencją, niechybnie przemienia się we wrogość wobec kultury. Ponieważ jednak sztuka zawdzięcza swe istnienie niesprawiedliwości, nie wolno temu, kto ma przywilej uczestnictwa w niej, popadać w zarozumiałość. Powinien on zachować świadomość winy⁵⁹. Świadomość winy w idei koncepcji wolności pod rządami prawa dotyczy reprezentantów Izby Ustawodawczej, którzy muszą stworzyć prawo równe dla wszystkich, również dla elit – rozumianych jak najszerzej. Niedopuszczalne jest manipulowanie prawem, hierarchizowanie odpowiedzialności względem prawa poszczególnych jednostek, np. przyznanie posłom immunitetu. Z myślą Nietzschego wydaje się łączyć Ortegę y Gassetę również koncepcją nadczłowieka. Hiszpański uczony definiuje członków elit jako ludzi „którzy stawiają sobie duże wymagania, przyjmując na siebie obowiązki i narażając siebie na niebezpieczeństwa⁶⁰”. Opis ten zbliżony jest do nietzscheańskiej wizji Übermensch (Nadczłowieka). Elity obok walorów intelektualnych, należytych predyspozycji psychicznych, muszą charakteryzować się odpowiednią moralnością. Nie wolno im wykorzystywać w sposób nieuzasadniony i zbyt czyny swojej pozycji w strukturze społecznej. Odwrotnie, winny one swoim działaniem na rzecz ogółu, spłacać „dług”, którym są naturalne predyspozycje, jakimi zostali obdarzeni, a których, przy założeniu trafności tezy Pareto, 80% społeczeństwa jest pozbawione. W konsekwencji (i tu pełna zgodność wizji Hayeka z odnośną tezą), elity okazują się grupą – w pewnym stopniu bezinteresownie, a być może wręcz z poczucia obowiązku – odpowiedzialną za resztę społeczeństwa, grupę której podstawowym elementem działalności jest dbanie o słabszych. Nagrodą za tego typu postawę miałyby być, obok przyziemnego bogactwa, związane z elitą władzy – prestiż i szacunek innych ludzi.

Kolejnym uczonym, podejmującym tematykę elitystyczną, który opisał funkcjonowanie elit w sposób dla Hayeka nieakceptowalny, jest C.W. Mills (1916–1962). Amerykański socjolog od najwcześniejszych lat zafascynowany był problematyką władzy i jej nierównego podziału w społeczeństwie. Główne zadanie jakie postawił socjologii Mills, to

⁵⁸ R. Safrański, *Nietzsche. Biografia myśli*, Warszawa 2003, s. 71.

⁵⁹ Ibidem, s. 75.

⁶⁰ J. Ortega y Gasset, op.cit, s. 9.

„(...) uchwycenie wzajemnego oddziaływania człowieka i społeczeństwa, biografii i historii, osobowości i świata”⁶¹. Mills wprowadził do socjologii pojęcie elity władzy. Zaliczał do niej czołowych reprezentantów świata polityki, biznesu i kompleksu militarnego. Dzięki swojej homogeniczności, prestiżowi, bogactwu, a zwłaszcza poprzez kontrolę nad najważniejszymi typami organizacji współczesnego społeczeństwa formułuje się jedna elita. Kumuluje ona w swoich rękach wszystkie strategiczne decyzje, rządząc społeczeństwem ponad głowami obywateli. Poglądy tego typu doprowadziły do ciągle rozpatrywanego w świecie nauki wątku „elity a demokracja” – aspektu, którego rozwiązaniem jest propozycja Hayeka. Mills swoje analizy niejednokrotnie prowadził w oparciu o badania przeprowadzone przez Harolda Lasswell’a (1902–1978). To właśnie Lasswell jako pierwszy socjolog⁶², w odróżnieniu od poprzedników Pareto, Mosci, Ortegi y Gassetta i Michels’a odwołujących się do czynników biologicznych i psychicznych, łączył przynależność do elit z zajmowaną przez danego człowieka pozycją w społeczeństwie, zwracając szczególną uwagę na sferę polityczną. Analizy owych badań doprowadziły do postawienia tezy, iż to nie wartości osobiste, lecz miejsce zajmowane w strukturze społeczno-gospodarczo-politycznej decyduje o przynależności do elit. „Władza nie tkwi w samym człowieku, bogactwo zaś – w osobie bogacza, sława nie jest rzeczą wrodzoną dla żadnej osobowości jako takiej. Aby być sławnym, bogatym i mieć władzę – trzeba mieć dostęp do głównych instytucji, gdyż od stanowisk, jakie się w nich zajmuje, w znacznej mierze zależą szanse posiadania i utrzymywania tych cennych atrybutów”⁶³. Przypomnijmy, że w projekcie Hayeka, największe znaczenie elita zyskuje w trakcie tworzenia prawa. Ponieważ w założeniu, ma ono być uniwersalne, stałe i obowiązujące wszystkich, elita z czasem tracić winna swoje wpływy na losy innych. Jak widać, mamy tu zupełnie inne podejście do kwestii rozwoju elit. W myśl koncepcji Mills’a wąskie grono zyskuje władzę coraz to większą, w koncepcji Hayeka odwrotnie – władza wybranych zmniejsza się wraz z idealizowaniem obowiązującego prawa.

⁶¹ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 834.

⁶² Jest on także wraz z A. Kaplanem, współautorem jednej z pierwszych typologii elit, których z racji ograniczenia tematycznego autor nie omawia.

⁶³ C.W. Mills, *Elita władzy*, Warszawa 1961, s. 11-12.

Podsumowanie

Jednym z ważniejszych pytań na jakie musi odpowiedzieć ekonomia, jest pytanie o stosunek głoszonych przez nią twierdzeń do rzeczywistego ludzkiego działania, którego zrozumienie stanowi cel dociekań badaczy-ekonomistów. Koncepcja Hayeka jest projektem niejasnym, skomplikowanym, wielowątkowym, i co się z tym wiąże – trudnym w analizie. Wiza funkcjonowania, relacji łączących rynek, państwo i społeczeństwo wydaje się być utopijna, trudna do urzeczywistnienia. Wymaga od podmiotów tych działań uświadomienia zasad, które jawią im się jako sprzeczne. Polskie społeczeństwo nie jest gotowe na przyjęcie i zrozumienie choćby faktu, iż zrzeczenie się części uprawnień, zmniejszenie obszaru własnej wolności – oddanie władzy w ręce osób do tego przygotowanych, gotowych wejść w jej posiadanie, lecz z założenia, w jak najmniejszym z możliwych wymiarów, czyli tworzenia prawa, prowadzi do jej zwiększenia. Przy warunku ich – przedstawicieli elit – wysokiego poziomu cnoty moralnej, zdolności intelektualnych i pracowitości; owo zrzeczenie się części wolności, paradoksalnie, poprzez zapanowanie ładu, opartego na zasadzie maksymalizacji wolności pod rządami równego dla wszystkich prawa i przejrzystych reguł gry dla ogółu uczestników rynku, doprowadzi do zwiększenia wolności poszczególnych jednostek. Profesor Waław Wilczyński upatruje tego stanu rzeczy w luce edukacyjnej, jakiej doświadczyło nasze społeczeństwo⁶⁴. Należy wyrazić na-

⁶⁴ W. Wilczyński, op.cit., s. 20: „Nie ulega wątpliwości, że niewysoki poziom rozwoju społeczeństwa obywatelskiego ma swe źródło w luce edukacyjnej, odziedziczonej po totalitaryzmie i w zbyt powolnym jej przewyciężaniu. Społeczeństwo polskie nie tylko mało wie o realiach i regułach współczesnej gospodarki, lecz także mało wie o świecie współczesnym, jego realiach politycznych i ekonomicznych. Słabo znana jest historia najnowsza, zwłaszcza drugiej połowy XX wieku. Podręczniki ograniczają się do nieanalitycznego, obojętnego światopoglądowo kronikarstwa. Brak wiedzy powoduje, jak wiadomo, ograniczenie zainteresowań i pasywizację społeczną, niechęć do angażowania się w sprawy wykraczające poza codzienną walkę o byt. Luka edukacyjna sprzyja też zwiększeniu podatności na populistyczną demagogię, na tanie hasła, ubrane często w patriotyczną szatę. Sytuacja ta prowadzi do pewnego osamotnienia intelektualnych elit, nie mogących liczyć na aktywne poparcie społeczne ich poglądów i programów. Dystans ten rodzi niedostatek kapitału społecznego zaufania, uznawanego dziś za niezwykle istotny, skuteczny, choć słabo wymierny, czynnik rozwoju i wzrostu gospodarczego. Brak kapitału społecznego zaufania zniechęca też elity intelektualne do odważnego formułowania celów i programów politycznych, ekonomicznych, kulturalnych. Mając do czynienia z luką edukacyjną a jednocześnie z mniej lub bardziej uzasadnionymi roszczeniami materialnymi, typowymi dla państw opiekuńczych, politycy

dzieję, że wraz z rozkwitem społeczeństwa obywatelskiego, ograniczeniem zasad demokratycznych, które to niespodziewanie wydaje się jedynym ratunkiem dla ustroju demokratycznego, rozwojem cywilizacyjnym – zapis Konstytucji RP (art. 20 Konstytucji RP z 1997 r.) brzmiący: *Społeczna gospodarka rynkowa oparta na własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej* – przestanie być martwy. Partnerska współpraca, dialog społeczny oraz solidarność możliwe są, wbrew obiegu opinii, także przy zaakceptowaniu światopoglądu elitistów. To właśnie nierówności materialne i społeczne, możliwość uzyskania indywidualnego sukcesu (niestety także i porażki) jest jednym z najsilniejszych bodźców, stymulatorów innowacji i rozwoju. Z kolei indywidualna skłonność do twórczości i pomysłowości składa się na postęp, dynamikę gospodarki jako całości. Ponieważ „żadne do głębi egalitarne społeczeństwo nie było nigdy zdolne do zbudowania i utrzymania efektywnego i postępowego systemu ekonomicznego”⁶⁵ niezbędnym wydają się rządy elit. Hayek autorskim projektem stara się wykazać, iż złem jest nędza, ubóstwo, a nie nierówności materialne i społeczne wywoływane indywidualnymi działaniami jednostek na wolnym rynku osadzonym w odpowiednich ramach i rządzącym się prawami dla wszystkich równymi i przejrzystymi.

Zwolennicy twórczości Friedricha Augusta von Hayeka powinni być zobowiązani do obrony wielowymiarowej wymowy jego koncepcji. „Dzieło Hayeka – zarówno w jego geniuszu, jak i błędach – zostało niestety zlekceważone przez [...] myślicieli społecznych [...]. Jedna z najbardziej [...] godnych podziwu stron dzieła Hayeka została zepchnięta w tło wskutek nieproporcjonalnie wielkiej uwagi, jaką poświęcili mu libertarianie o nastawieniu silnie indywidualistycznym. Hayek jest przede wszystkim myślicielem społecznym, a nie surowym indywidualistą. Obszernie traktuje społeczne pochodzenie i społeczne podtrzymywanie zwyczajów, tradycji, umiejętności praktycznych i form cichej wiedzy

niemal wszystkich opcji rezygnują z ambitnych programów na rzecz tak zwanego sprawiedliwego podziału, rozmaitych taryf ulgowych, na rzecz dotacji dla silnych politycznie grup zawodowych. Oznacza to niemal zawsze odchodzenie od pryncypiów zdrowej gospodarki rynkowej i, co za tym idzie, pogarszanie stanu finansów publicznych a nawet osłabienie tempa wzrostu gospodarczego, nie wspominając nawet o groźbie wzrostu zadłużenia państwa”.

⁶⁵ G. Stiller, *The theory of Price*, wyd. 3, Macmillan, New York 1966, s. 19. Cyt. za P.A. Samuelson, *Ekonomia*, tom. 1, Warszawa PWN 2006, s. 44.

zaczepniętej ze wspólnego doświadczenia ludzi. Najgłębsze wątki jego dzieła nie koncentrują się na jednostce, lecz na porządku społecznym, prawie, legislacji i tradycji. Nawet nie zgadzając się z jego poszczególnymi koncepcjami (czy też całym przedsięwzięciem jego życia), nie wolno nie dostrzegać, że nie jest on filozofem osamotnionej jednostki”⁶⁶. Wizja ładu społecznego oparta na założeniach elitystycznych, rządy państwa prawa sprawowane przez wyselekcjonowaną elitę, domagają się lektury i przemyśleń w świetle politycznej i społecznej myśli Arystotelesa i Akwinaty, umożliwiając wykorzystanie twórczości Hayeka na potrzeby ekonomii społecznej.

Summary

An example of theory of elites' application to Friedrich August von Hayek's socio-economic thought

The aim of the following article is to demonstrate the application of theory of elites to Friedrich August von Hayek's socio-economic thought. It is to be done through substantiation a thesis that the Nobel laureate's incorporation of elitist ideas to his economic theory gives rise the possibility to put egoistic human actions work for society. Contrary to the popular opinion, the elitist theory can encompass collaboration on equal terms, social dialog and solidarity as well. Precisely, material and social inequality, chances for making ones own situation better (unfortunately, the danger of making it worse either) can be treat as the strongest spurs of innovation and development. An individual inclination to creativity and ingenuity are to be understood as parts of social system development and its dynamic as a whole. Because “no deeply egalitarian society has ever been capable of building and sustaining effective and progressive economic system”, the rules of elites seem to be necessary. In his original project von Hayek tries to reveal and prove that poverty and deprivation must be qualified as something wrong but not material and social inequality while implied by individual actions on the free market which is founded in the right pattern – it means, ruled by transparent equal rules that are equal for everyone.

Bibliografia

Banach W., *Wolność a samorzutny ład społeczny w ujęciu F.A. von Hayeka*, www.remedia.edu.pl, 2008.

Bartyzel J., *Hayek Friedrich August von*, www.haggard.interia.pl, 2008.

Bartyzel J., *Demarchia*, www.haggard.w.interia.pl, 2008.

⁶⁶ M. Nowak, *Wolne osoby i dobro wspólne*, Kraków ZNAK 1998, s. 117-118.

Eucken W., *Podstawy polityki gospodarczej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.

von Hayek F.A., *Konstytucja wolności*, WERS, Wrocław 1987.

Kuniński M., *Wiedza, etyka i polityka w myśli F.A. von Hayeka*, Warszawa 1999.

Mazur S., Pacut A., *Ekonomia społeczna i jej wartości konstytutywne*, Ekonomia społeczna teksty 2006.

Mączyńska E., Pysz P., *Spółeczna Gospodarka Rynkowa – ozdobnik czy realna potrzeba?*, Nowe Życie Gospodarcze 23/2004.

Mills C.W., *Elita władzy*, Warszawa 1961.

Sadurski W., *Neoliberalny system wartości politycznych*, PWN, Warszawa 1980.

Smith A., *Badania nad naturą i przyczyną bogactwa narodów*, tom. 2., PWN, Warszawa 1954.

Wilczyński W., *Dylematy polityki ustrojowej po 18 latach polskiej transformacji*, w: *Materiałach pokonferencyjnych VIII Kongresu Ekonomistów Polskich – Polska w gospodarce światowej – szanse i zagrożenia*. www.pte.pl, 2008.

Wygnański K., Frączak P., *Ekonomia społeczna w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości*, Ekonomia Społeczna Teksty 2006.